Adam Graf, Friendzone

to nigdy nie był Friendzone Friendzone
robimy to zbyt często, często
przeskoczyliśmy to lekko
nie możesz być ze mnąze związkiem u mnie kiepsko, kiepskoto nigdy nie był Friendzone Friendzon
robimy to zbyt często, często
przeskoczyliśmy to lekko
nie możesz być ze mną
ze związkiem u mnie kiepsko, kiepsko

wolę nocami leczyć ci kompleksy
wole robić z tobą to bez przerwy
między nami wyrzucać te stresy
mówić co chce, jakbym pisał swoje teksty

twój chłopak na mieście z kumplami
ja wole eksplorować przestrzenie miedzy nami
olaliśmy etap już tych wymówek tanich
kocham ten scenariusz, kiedy nie mamy granic

jakie mam dla ciebie plany - ty wiesz
jesteśmy poza schematami
wszystko mamy za nic
wszystko za nic
jesteśmy dzisiaj sami
zupełni sami

to nigdy nie był Friendzone Friendzone
robimy to zbyt często, często
przeskoczyliśmy to lekko
nie możesz być ze mną
ze związkiem u mnie kiepsko, kiepsko
to nigdy nie był Friendzone Friendzone
robimy to zbyt często, często
przeskoczyliśmy to lekko
nie możesz być ze mną
ze związkiem u mnie kiepsko, kiepsko

dusze się w związkach
ty wiesz to
od dawna moją tendencją
nie liczę ssie z cała resztą
to nigdy nie był Friendzone
dusze się w związkach
ty wiesz to
od dawna moją tendencją
nie liczę ssie z cała resztą
to nigdy nie był Friendzone

to nigdy nie był Friendzone
no, no!
to nigdy nie był Friendzone
no, no!t
o nigdy nie był Friendzone
no, no!

to nigdy nie był Friendzone Friendzone
robimy to zbyt często, często
przeskoczyliśmy to lekko
nie możesz być ze mną
ze związkiem u mnie kiepsko, kiepsko
to nigdy nie był Friendzone Friendzone
robimy to zbyt często, często
przeskoczyliśmy to lekko
nie możesz być ze mną

ze związkiem u mnie kiepsko, kiepsko